

Czytania: Dn 7,2-14; Dn 3,77-78a.79a.80a.81a.82; Aklamacja Łk 21,28; Ewangelia Łk 21,29-33

Dzisiejsze czytania to wizja czasów mesjańskich, ale nie koniecznie tych ostatecznych. Pojawiające się w tym widzeniu bestie, to królestwa czy królowie wraz z niszczącą machiną wojny opresji i przemocy. Babilon, Persja (Media i Asyria), Grecja Aleksandra Wielkiego i Cesarstwo Rzymskie. Wszystkie te mocarstwa miały swój koniec, siały przemoc i bałwochwalsko. Miały swoją dominację do ściśle określonego czasu. Jednak nie Królowie wyznaczają bieg historii, ale Pan Bóg, który pozwalał takim mocarstwom zaistnieć. Jednak ten czas Mocarstw/Bestii, się zakończył wraz z przyjściem Mesjasza, Jezusa Chrystusa. Pan Bóg, Bóg Ojciec postanowił oddać całą władzę Synowi, aby On, przez swoje narodzenie, życie i nauczanie a wreszcie mękę śmierć i zmartwychwstanie pouczył wszystkich i pokazał czym jest Królestwo Boże. Daniel w swojej wizji zobaczył i zapowiada, że to Chrystusowi powierzono panowanie chwałą i władzę królewską i Jemu będą służyły wszystkie narody, ludy i języki. Jego panowanie jest wiecznym panowaniem i ono nie przeminie. A Jego królestwo nie ulegnie zagładzie, będzie trwało wiecznie, bo pochodzi od Odwiecznego Boga.

Jezus w Ewangelii również nawiązuje to tej wizji, że ona niebawem się spełni, kiedy Jezus obejmie panowanie nad całą ludzkością przez swoje wywyższenie na krzyżu, który stanie się znakiem przebaczenia, pojednania i początkiem Nowego Królestwa realizującego się w Kościele. Królestwa zbudowanego na przykazaniu miłości Boga i bliźniego, na poznaniu Boga w Jezusie. W ten sposób rozpocznie się czas nowego przymierza ludzkości z Bogiem, na podstawie krwi ofiary Syna Bożego na krzyżu. Jezus zapewnia swoich uczniów, że nie przeminie to pokolenie, aż się wszystko stanie, to znaczy, że oni będą tego świadkami, objawienia się, nadejścia Królestwa Bożego.

o. Wiesław Jonczyk SJ